

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 grudnia 2024 r.,
sprawy **M.F.**,
skazanego z art. 207 § 1 k.k. i art. 207 § 1a k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie
z dnia 17 maja 2024 r., sygn. akt II Ka 403/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Krośnie
z dnia 30 września 2022 r., sygn. akt II K 89/22,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M.F. kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Krośnie wyrokiem z dnia 30 września 2022 r., sygn. akt II K 89/22 uznał M.F. – w ramach zarzuczonego mu czynu – za winnego tego, że „w

okresie od marca 2017 r. do 9 czerwca 2021 r. z wyłączeniem czerwca 2017 r. w budynkach mieszkalnych przy ul. M.(...) w R., woj. [...] znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną N.F. w ten sposób, że wszczynał w miejscu zamieszkania awantury, w trakcie których używał siły fizycznej wobec żony zadając jej uderzenia rękami i kopiąc nogami po całym ciele, wykręcając jej ręce, dusił za szyję popychał i szarpał powodując u niej powstanie obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych na przedramieniu lewym, udzie prawym, brodzie, nadgarstku prawym oraz klatce piersiowej w okolicy piersi prawej, otarć naskórka nadgarstka prawego i brody, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej dni 7, w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., a nadto ciągnął za włosy, znieważał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, ośmieszał, krytykował, poniżał, kontrolował i ograniczał jej kontakty, groził jej pozbawieniem życia oraz spowodowaniem uszkodzenia ciała oraz znęcał się fizycznie i psychicznie nad małoletnimi osobami nieporadnymi ze względu na nich wiek, tj. małoletnimi dziećmi J.F. nie wcześniej niż od czerwca 2018 r. i A.F. nie wcześniej niż od listopada 2019 r. w ten sposób, że J.F. zadawał uderzenia, ciągnął za uszy, gryzł po uszach, ścisnął za ręce, wykręcał mu ręce i przyduszał, powodując zaczerwienienia na szyi i ciele, krzyczał na niego, groził pobiciem, kąpał go w gorącej lub zimnej wodzie, a ponadto w bliżej nieustalonym dniu kwietnia 2021 r. uderzył otwartą dłońią w twarz małoletniego syna J.F. powodując u niego powstanie obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych na twarzy i szyi po stronie lewej oraz otarcia naskórka policzka lewego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni 7, w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., zaś wobec A.F. w ten sposób, że krzyczał na nią, ścisnął za ręce, kąpał ją w gorącej lub zimnej wodzie", tj. popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 207 § 1a k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I), zaliczając na jej poczet okres zatrzymania w sprawie (pkt II). Ponadto orzekł wobec niego na okres 5 lat nakaz opuszczenia, w terminie 1 tygodnia od uprawomocnienia się wyroku, lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi, a także zakaz kontaktowania się z nimi w jakikolwiek sposób i zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 50 metrów (pkt III), zaliczając na poczet tych ostatnich zakazów okres rzeczywistego stosowania środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji połączonego z

zakazem zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi (pkt IV), a także nawiązki na rzecz pokrzywdzonych (pkt V). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodów rzeczowych (pkt VI i VII) oraz kosztów procesu (pkt VIII i IX).

Apelację od tego orzeczenia wywiódł obrońca M.F., zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., błędy w ustaleniach faktycznych, a także z ostrożności procesowej rażącą niewspółmierność kary i środka karnego. Jednocześnie skarżący wniósł o przeprowadzenie przed sądem drugiej instancji wszystkich dowodów oddalonych przez sąd *meriti*, wskazanych w piśmie z dnia 22 kwietnia 2022 r. oraz dopuszczenie dowodu z potwierdzeń przelewów pomiędzy kontami bankowymi oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej, na okoliczności wskazane we wniosku dowodowym.

Formułując wnioski końcowe, obrońca oskarżonego wniósł o jego uniewinnienie od zarzucanego mu czynu, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej kary i środków karnych.

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 17 maja 2024 r., sygn. akt II Ka 403/12 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, orzekając jednocześnie o kosztach postępowania odwoławczego.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego, który wyrok sądu drugiej instancji zaskarżył w całości, zarzucając mu:

1. *„rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutów apelacji i w konsekwencji utrzymanie w mocy wyroku, w którym uznano, M.F. winnym przestępstw z art. 207 § 1a kk 207 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, w sytuacji gdy brak jest obiektywnych dowodów potwierdzających sprawstwo oskarżonego, pozwalających przyjąć, że oskarżony w okresie objętym zarzutem działał z zamiarem bezpośrednim znęcania się nad żoną i dwójką małoletnich dzieci stron, tj. że oskarżony był nakierowany na zadawanie dotkliwych cierpień natury psychicznej i fizycznej żonie i dzieciom, w szczególności biorąc pod uwagę okoliczność związaną z tym, że w toku postępowania dowiedziono,*

że pomiędzy oskarżonym, a jego żoną nie było mowy o swoistym stosunku zależności, pokrzywdzona w kłótniach z mężem nie pozostawała mu dłużna, używała słów wulgarnych, wyzywała oskarżonego, a dodatkowo, oskarżony dołączył do akt sprawy materiał dowodowy, z którego jednoznacznie wynika, że to żona oskarżonego przejawiała nieprawidłowe zachowania względem dzieci stron, grożąc im śmiercią, używając względem nich przemocy - co Sądy obu instancji niejako bagatelizują, usprawiedliwiając pokrzywdzoną, wskazując, że są to nagrania wyrwane z kontekstu, podczas gdy na nagraniach tych tło sytuacji jest jasne - są to typowe sytuacje z dnia codziennego, obrazujące relację rodzinne, takie jak chociażby ścielenie łóżka, wspólne gotowanie, czy wypoczynek, w czasie których dzieci stron były traktowane w sposób oględnie mówiąc niewłaściwy, nie przez oskarżonego, ale przez ich matkę,

- 2. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 1 in fine kpk w zw. z art. 455 kpk poprzez zaniechanie dokonania w postępowaniu odwoławczym przez Sąd Okręgowy w Krośnie gruntownej analizy materiału dowodowego sprawy i w efekcie przyjęcie, że stanowisko Sądu I-szej instancji w zakresie oceny zachowania oskarżonego jest prawidłowe i znajduje pełne oparcie w zebranym w sprawie materiale dowodowym, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do odmiennych merytorycznie wniosków,*
- 3. rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 pkt 5 kpk w zw. z art. 458 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy, zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego (szczegółowo sprecyzowanych w piśmie z dnia 22.04.2024 r.), wobec uznania, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy przeprowadzenie tych dowodów było istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego i kompleksowego wyjaśnienia sprawy, jak również dla oceny już wcześniej przeprowadzonych dowodów, tj. zeznań pokrzywdzonej i świadków, gdzie pokrzywdzona wskazuje, że była ofiarą znęcania się strony pokrzywdzonego, a sama w okresie objętym zarzutem rzucała się na niego i mówiła mu, że jest zajebaną pizdą, pisała do*

niego, że jest pierdoloną świnia, by następnie wysłać mu listę zakupów do domu, a zatem nie bała się ona oskarżonego, brak tutaj typowej relacji ofiara - sprawca, rozmowy stron nagrane przez oskarżonego, wskazują na to jak w rzeczywistości wyglądała relacja stron, że ich konflikt jeżeli istniał, to miał wzajemny charakter, dowodzą one również, że rodzice pokrzywdzonej nie mogą mieć wiedzy na temat relacji pomiędzy nią, a jej mężem, gdy nie interesowali się nią, nie odwiedzali jej i nie pomagali w opiece nad dziećmi, rozmowa oskarżonego z babcią potwierdza natomiast wyjaśnienia oskarżonego w kontekście jego relacji z teściami i ich nastawienia do niego, co miało niewątpliwe przełożenie na relacje oskarżonego z żoną, natomiast rozmowy pokrzywdzonej z kolegą oskarżonego i jego dziewczyną, wskazują na przyczyny rozpadu małżeństwa stron, która ma znaczenie, ponieważ nie było nią znęcanie się oskarżonego nad rodziną, natomiast dowód z opinii biegłego poligrafa służył ustaleniu, czy zeznania wskazanych osób są prawdziwe, nie zaś do oceny ich wiarygodności,

4. *rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk poprzez uznanie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że nagrania dołączone do akt sprawy, obrazujące zachowaniem pokrzywdzonej względem dzieci stron, są nagraniami wyrwanymi z kontekstu, przedstawiającymi tylko fragment zdarzenia, w sytuacji gdy nagrania te są potwierdzeniem wyjaśnień oskarżonego, po ich obejrzeniu nie można mieć wątpliwości co do przebiegu sytuacji i jej tła - nagrania te obrazują zwykłe codzienne sytuacje, związane z wychowaniem dzieci, takie jak kąpiel, ścielenie łóżka, odpoczynek, w czasie których małoletnie dzieci stron były źle traktowane nie przez oskarżonego, ale przez pokrzywdzoną - jednocześnie w odwrotną stronę brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów, potwierdzających znęcanie się oskarżonego nad dziećmi - Sąd Okręgowy w Krośnie usprawiedliwia w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku oskarżycielkę posiłkową, zarzucając oskarżonemu, że w trudnych sytuacjach - np. w czasie odciągania kataru w nocy choremu dziecku, zamiast uspokajać pokrzywdzoną, czy zastąpić ją przy tej czynności, zaczynał nagrywać w tajemnicy filmiki - w sytuacji gdy oskarżony*

bierze czynny udział w czynności odciągania kataru dziecku, nagrywanie włączył on wcześniej, natomiast brak stanowczej reakcji oskarżonego na zachowanie pokrzywdzonej był wynikiem tego, że miał on świadomość, że jego reakcja doprowadzi jedynie do pogorszenia sytuacji, jednocześnie oskarżony dokonywał nagrań w konkretnym celu, mając świadomość, że nikt nie uwierzy mu w to, że takie sytuacje miały miejsce,

5. *rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutów apelacji w zakresie obrazu art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na:*

1. *bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego uznać należy za wiarygodne jedynie w bardzo niewielkiej części, tj. daty zawarcia związku małżeńskiego oraz miejsca zamieszkania, ze wskazaniem, że w pozostałej części wyjaśnienia te są niewiarygodne, ponieważ zostały złożone na koniec postępowania — argumentację tę powieli Sąd Okręgowy w Krośnie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, podczas gdy oskarżony składał wyjaśnienia w czasie pierwszej rozprawy, kolejno na koniec postępowania uzupełnił je, a wpływu na ich treść i tak nie miały przeprowadzone w sprawie dowody, w toku postępowania sądowego, do których oskarżony i tak zgodnie z kpk może się każdorazowo oświadczyć, ponieważ praktycznie wszyscy świadkowie byli wcześniej przesłuchani w toku postępowania przygotowawczego, a oskarżony miał możliwość zapoznania się z treścią tych zeznań, co więcej z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika co świadczy o tym, że wyjaśnienia oskarżonego co do przebiegu małżeństwa stron i ich relacji są nieprawdziwe, w szczególności biorąc pod uwagę, że oskarżony dysponuje dowodami, potwierdzającymi treść złożonych przez niego wyjaśnień,*

2. *bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego uznać należy za niewiarygodne, ponieważ na nagraniach wideo dołączonych do oskarżonego, na których widać i słyszać, że jedyną osobą stosującą przemoc wobec małoletnich dzieci stron jest N.F. oskarżony uśmiechnął się i nie dokonał zgłoszenia odpowiednim służbom, co sprawia, że nagrania te uznać należy za de facto bezwartościowe, podczas gdy przypomnieć należy, że oskarżony miał rozpocząć proces dotkliwego znęcania się nad rodziną na kilka dni po ślubie stron, a sama pokrzywdzona zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożyła kilka lat później, po tym jak strony weszły w konflikt, którego tła Sąd I instancji nie wziął pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, natomiast uśmiech oskarżonego, który na dołączonych nagraniach usiłuje niejednokrotnie załagodzić sytuację, jest jedynie wyrazem jego bezradności i dezaprobaty względem zachowania żony,*
3. *bezpodstawnym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne, ponieważ oskarżony nie poinformował wcześniej organów ścigania o zachowaniu żony względem dzieci, podczas gdy oskarżony jest wciąż bardzo młodym mężczyzną, zarówno on jak i jego żona bardzo wcześnie założyli rodzinę i zostali rodzicami i oskarżony emocjonalnie nie był w stanie złożyć zawiadomienia o przestępstwie p-ko własnej żonie, matce jego dzieci i doprowadzić tym samym do niewątpliwego konfliktu rodzinnego na szeroką skalę, licząc na to, że żona z biegiem czasu, wraz z wiekiem i ewentualną pomocą ze strony rodziny, zmieni swoje postępowanie,*
4. *bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania pokrzywdzonej uznać należy za w całości wiarygodne i przyjęcia na ich podstawie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa, podczas gdy pokrzywdzona w swoim zachowaniu nie dostrzega żadnych nieprawidłowości, sytuacje w których agresywnie krzyczała do dzieci stron, używając przy tym wulgaryzmów, grożąc im, że je oględnie mówiąc zabije, bagatelizuje, wskazując że osobą winną stosowania przez nią drastycznej*

przemocy wobec dwójki bardzo małych dzieci jest oskarżony, który rzekomo miał prowokować - w jaki sposób niewiadomo, ponieważ jak uznał Sąd I instancji jest to nieistotne pytanie, do krzyczenia do dzieci m.in., zapierdolę cię, czego kurwa już mordę drzesz, zabiję cię jak będziesz kurwa płakał, ja ci kurwa tak zadrę mordę, że cię kurwa zapierdolę (...) zapierdolę cię chyba kiedyś i bicia ich,

- 5. bezpodstawnym przyjęciu przez orzekający w sprawie Sąd, że zeznania pokrzywdzonej uznać należy, za w całości wiarygodne i stanowiące podstawę do uznania, że oskarżony znęcał się nad rodziną przez okres kilku lat, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że małżeństwo stron miało różne fazy, sama pokrzywdzona przyznaje, że w czasie trwania małżeństwa były okresy, kiedy między małżonkami układało się dobrze, a znęcanie należy przecież do kategorii przestępstw trwałych, co więcej konflikt stron, jeżeli istniał to miał wzajemny charakter, nie mamy tutaj do czynienia ze swoistą przewagą po stronie oskarżonego, pokrzywdzona nie boi się oskarżonego, wyzywa go - tak jak m.in. na jednym z dołączonych do akt sprawy nagrań, gdzie krzyczy do niego, że jest zajebaną pizdą i rzuca się na niego, a zeznania pokrzywdzonej sprowadzają się do opisu około 10 sytuacji z okresu całego małżeństwa, a co więcej przyczyną formalnego rozpadu związku stron nie było zachowanie oskarżonego względem żony i dzieci, ale trzecia, nieplanowana ciążka pokrzywdzonej, którą chciała ona przerwać, na co oskarżony się nie godził, co całkowicie pomija Sąd I instancji,*
- 6. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania rodziców pokrzywdzonej są w pełni wiarygodne i należy na ich podstawie czynić ustalenia w sprawie, podczas gdy rodzice pokrzywdzonej zeznają w sposób bardzo jednostronny, całą swoją relację opierają na tym, czego dowiedzieli się od córki, są oni negatywnie nastawieni do oskarżonego, bagatelizują zachowanie pokrzywdzonej względem dzieci stron, również uznając, że fakt wyzywania i bicia dzieci przez*

matkę jest winą oskarżonego, a co więcej w toku postępowania dowiedziono, że w czasie trwania małżeństwa stron rodzice pokrzywdzonej nie interesowali się nią, w przedłożonych do akt sprawy nagraniach, pokrzywdzona żali się oskarżonemu, że nie ma w nich wsparcia, że nie odwiedzają jej, a zatem nie mogą mieć oni bezpośredniej wiedzy na temat tego jak funkcjonowało małżeństwo stron,

- 7. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania członków rodziny oskarżonego, jego braci M. i M.F., P.F., I..D. oraz kolegów oskarżonego J.R. i J.B. uznać należy za niewiarygodne, z tego powodu, że potwierdzają one wersje wydarzeń podaną przez oskarżonego i jednocześnie stoją w sprzeczności z tym, co podała pokrzywdzona i jej rodzice,*
- 8. bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania świadka G.G. uznać należy za niewiarygodne z uwagi na to, że kolejno N.F. miała wskazać, że podawała dzielnicowemu informacje niezgodne z rzeczywistością w przedmiocie tego, że małżeństwo stron po założeniu Niebieskiej Karty zaczęło być wolne od awantur, a w domu panuje dobra atmosfera, co zeznań tego świadka nie czyni z automatu niewiarygodnymi, w szczególności w kontekście innych przeprowadzonych w sprawie dowodów, z których wynika, że jeżeli w domu stron nie panowała dobra atmosfera, to było to wynikiem zachowania pokrzywdzonej względem małych dzieci stron, które wyzywała ona, biła i groziła im śmiercią,*
- 9. bezpodstawnym przyjęciu, że dowody w postaci nagrań zachowania pokrzywdzonej względem dzieci stron nie podważają też aktu oskarżenia i że zdarzenia, które zawierają zostały ściśle wyreżyserowane i zaplanowane przez oskarżonego, podczas gdy na nagraniach tych, pokrzywdzona odnosi się do dwójki, małych, bezbronnych dzieci w sposób uwłaczający godności drugiego człowieka, krzycząc do nich, że je zapierdoli, zabije, przestań być jak pojebus, jak się obudzisz w nocy to cię do... rzucę, niani dość, cały*

dzień muszę się drzeć, wstawaj i wynoś się stąd, wyjazd z tego pokoju, nie wkurwiać mnie, no to kurwa nie boli, ty mi łaskę robisz żebyś przyszedł się przebrać? Mnie to pierdoli, czy ty będziesz chodził olany, czy nie, nie zbliżaj się kurwa do mnie, wypierdolił mi głowę i aż se kurwa język przeżarłam, siad na dupie i bawić się, jak nie podobroci to będzie wpierdol, czego już mordę drzesz, zabiję cię, zapierdolę cię kurwa, jeszcze kurwa więcej wyleje na ciebie, kto ci kurwa łóżko zaścieli? Wybrudziłeś mi kurwa bluzkę, zaraz ci tak wpierdolę, że się nie pozbierasz, weź ich kurwa, niech idą w kurwę spać, zapierdolę cię, zbierać bo mnie kurwa szlag trafi, wszystko ma być kurwa pozbierane, a powodem wzburzenia pokrzywdzonej są tak prozaiczne sytuacje, jak to że syn stron nie chciał przyjść się przebrać, zniszczył ułożenie pościeli na łóżku, czy też, że doszło do strącenia sztucznego kwiatka z okna - trudno zatem stwierdzić w jaki sposób oskarżony, który na dołączonych nagraniach stara się co najwyżej załagodzić sytuację, miał doprowadzić pokrzywdzoną, którą jak wynika z jego wyjaśnień miał prosić o zmianę postępowania względem dzieci, do tego rodzaju zachowania względem dzieci, które w przeważającej większości wypadków spotyka się z szybką reakcją organów ścigania, co niestety nie ma miejsca w przedmiotowej sprawie,

10. *bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania świadka Z.S. uznać należy za wiarygodne i przyjęcie na ich podstawie sprawstwa oskarżonego, podczas gdy świadek ten, odnosząc się do istoty zarzutów stawianych oskarżonemu wskazuje, że w jej obecności świadek właściwie zajmował się dziećmi, ponad to podaje ona że była świadkiem rozmów telefonicznych oskarżonego z pokrzywdzoną, gdzie oskarżony był wyzywany przez żonę, jak również że widziała ona filmy z udziałem żony pokrzywdzonego, na których w sposób niewłaściwy traktuje ona małoletnie dzieci stron, co potwierdza wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego - w kontekście zeznań Z.S., nie może zejść z pola widzenia okoliczność, że z akt sprawy*

wynika, że zarówno pokrzywdzona jak i jej rodzice kontaktowali się ze świadkiem, przedstawiali mu własną wersję wydarzeń oraz osobę oskarżonego w bardzo złym świetle,

6. *rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutów apelacji w zakresie obrazy art. 201 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie przed Sądem biegłego lekarza W.F., wobec uznania, że obrona nie wykazała, że złożona przez niego opinia jest niepełna, niejasna, podczas gdy we wniosku dowodowym wskazano, że intencją przesłuchania biegłego jest doprecyzowanie okoliczności związanych z mechanizmem powstania obrażeń,*
7. *rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutów apelacji w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, polegającego na przyjęciu, że oskarżony w okresie od marca 2017 r. do 9 czerwca 2017 r. z wyłączeniem czerwca 2017 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza tego, zważyć należy, że znęcanie należy do kategorii przestępstw trwałych, trudno zatem stwierdzić w jaki sposób oskarżony miał zaprzestać znęcania na miesiąc i jednocześnie trwać w zamiarze czynienia tego w dalszym ciągu w przyszłości, z akt sprawy wynika obraz małżeństwa dwójki młodych ludzi, którzy nie poradzili sobie z zadaniami, jakie na siebie przyjęli związanymi z funkcjonowaniem rodziny, pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzoną brak stosunku zależności, pokrzywdzona nie bała się oskarżonego, w kłótniach z nim nie pozostawał ma dłużna, wyzywała go, rzucała się na niego, kłótnie nie miały jednostronnego charakteru, tłem rzeczywistego konfliktu stron była trzecia ciąża, którą pokrzywdzona wbrew woli oskarżonego chciała przerwać, a następnie związek oskarżonego z inną kobietą, co pomija całkowicie Sąd I instancji przy wyrokowaniu,*

8. *rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutów apelacji w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony znęcał się nad synem i córką, podczas gdy brak jest na to jakichkolwiek dowodów, poza słowami pokrzywdzonej, która w rzeczywistości sama stosowała drastyczną przemoc fizyczną i psychiczną wobec dzieci, a co w przeciwieństwie do słów pokrzywdzonej na temat oskarżonego, ma odzwierciedlenie w materiale dowodowym w postaci nagrań - jeżeli oskarżony rzeczywiście miał niewłaściwie traktować dzieci, to dlaczego pokrzywdzona, która jest młodą, zaznajomioną ze światem technologii kobietą, wyposażoną jak każdy młody człowiek w telefon typu smartfon ani razu nie utrwaliła zachowania oskarżonego względem dzieci, mającego potwierdzać tezy aktu oskarżenia oparte na jej zeznaniach,*
9. *rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutów apelacji w zakresie podniesionego z ostrożności procesowej zarzutu orzeczenia wobec oskarżonego rażąco niewspółmiernej kary pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do oskarżycielki posiłkowej oraz małoletnich dzieci stron, nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi, w sytuacji kiedy orzeczona kara pozbawienia wolności jest rażąco wygórowana, a także w sytuacji kiedy oskarżycielka posiłkowa nie boi się oskarżonego, zakaz zbliżania przez tak długi okres całkowicie zniszczy już i tak nadszarpniętą relację oskarżonego z synem i córką”.*

W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie „oskarżonego” od zarzucanego mu czynu z uwagi na oczywiście niesłuszne skazanie, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania „właściwemu sądowi”, a także o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia, do czasu rozpoznania kasacji.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało do jej rozpoznania i oddalenia na posiedzeniu.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). W toku tego postępowania nie dokonuje się więc kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (*vide* postanowienie SN z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14). Kasacja jest przy tym środkiem zaskarżenia, który strony mogą wnieść wyłącznie od, wskazanych w art. 519 k.p.k., orzeczeń sądu odwoławczego. Z powyższego wynika, że zarzuty kasacyjne powinny być kierowane przeciwko rozstrzygnięciu tego sądu, a nie przeciwko orzeczeniu wydanemu w pierwszej instancji. Wprawdzie możliwe jest wystąpienie tzw. efektu przeniesienia, kiedy to sąd odwoławczy nienależycie rozpozna apelację, ale wówczas w kasacji winny zostać podniesione, opatrzone pogłębioną argumentacją, zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie organu *ad quem*, w następstwie którego doszło do przeniknięcia uchybienia sądu *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob.m.in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20). Wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w żadnej mierze nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę

apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 11 grudnia 2023 r., I KK 357/23 i powołane tam judykaty). Tymczasem taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie.

Analiza pierwszego z podniesionych zarzutów i jego uzasadnienia wskazuje, że skarżący pod pozorem naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. oczekuje ponownej weryfikacji prawidłowości rozstrzygnięcia zapadłego przed sądem *meriti*. Kwestionuje bowiem zamiar z jakim działał skazany, w dalszym ciągu forsując tezę o braku stosunku zależności pomiędzy nim i pokrzywdzoną, wzajemności ich zachowań, czy też nieprawidłowej opiece przez pokrzywdzoną nad dziećmi. Pomijając okoliczność, że sąd *ad quem* w sposób merytoryczny odniósł się do ww. kwestii, w tym prawidłowości oceny dowodów z nagrań zachowań pokrzywdzonej, co znajduje swe potwierdzenie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (vide s. 15), to ustalenia dotyczące strony podmiotowej czynu zabronionego, w tym przyjęcie zamiaru czy też jego postaci, należą do sfery ustaleń faktycznych. Te zaś – jak wskazano na wstępie – z mocy art. 523 § 1 k.p.k. nie mogą być przedmiotem zarzutu kasacyjnego.

Powyższe uwagi w znacznej części zachowują aktualność w odniesieniu do drugiego z zarzutów kasacyjnych, z którego wprost wynika, że skarżący traktuje Sąd Najwyższy jako swego rodzaju „trzecią” instancję, domagając się weryfikacji prawidłowości „oceny zachowania oskarżonego”. Takie podejście stanowi wyraz niezrozumienia charakteru kasacji, co zdaje się potwierdzać fakt używania przez skarżącego w odniesieniu do M.F. określenia „oskarżony”, zamiast „skazany”. Tym bardziej, że taka formuła stosowana jest w całej kasacji, włącznie z jej częścią motywacyjną. Ponadto w omawianym zarzucie uchybienie sądu *ad quem* miało polegać na rażącym naruszeniu art. 433 § 1 k.p.k. *in fine* w zw. z art. 455 k.p.k. Pierwszy ze wskazanych przepisów stanowi, że sąd odwoławczy jest obowiązany rozpoznać sprawę poza granicami zaskarżenia i ewentualnie podniesionych zarzutów w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Z kolei ostatni z przywołanych przepisów nakazuje sądowi odwoławczemu poprawić błędną kwalifikację prawną poza wskazanymi ramami, o ile nie zmienia ustaleń faktycznych. W uzasadnieniu kasacji próżno szukać

wyjaśnienia w jaki sposób sąd drugiej instancji winien zakwalifikować zachowanie M.F. i to bez zmiany ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd *a quo*. Błędna ocena dowodów czy poczynione ustalenia faktyczne w żadnej mierze nie mogą skutkować naruszeniem art. 433 § 1 k.p.k. *in fine* w zw. z art. 455 k.p.k.

Całkowicie nietrafiony okazał się również trzeci zarzut dotyczący naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. Sąd odwoławczy odniósł się do wniosków dowodowych zawartych w apelacji obrońcy, co znalazło swe odzwierciedlenie zarówno w postanowieniu o ich oddaleniu (k. 1291), jak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 17-18). Kasator nie podejmuje próby polemiki z tą argumentacją, ograniczając się do gołosłownego stwierdzenia, że „[p]rzeprowadzenie wnioskowanych dowodów ma istotne znaczenie dla kompleksowego wyjaśnienia sprawy i ustalenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń i relacji pomiędzy stronami”, a nadto ich przeprowadzenie nie skutkowałoby przewlekłością postępowania. Tymczasem sąd odwoławczy słusznie zauważył, że sam fakt, iż jakaś osoba była świadkiem właściwego zachowania skazanego wobec pokrzywdzonych, czy też przyjaznego kontaktu stron nie przeczy możliwości znęcania się nad najbliższymi „za zamkniętymi drzwiami”. Podobnie możliwości popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. nie wyklucza ustalenie, że pokrzywdzona odnosiła się do sprawcy w sposób wulgarny czy ze złością. Nie jest bowiem warunkiem uznania zachowania za znęcanie, aby ofiara była całkowicie bierna i nigdy nie sprzeciwiała się czy nie walczyła ze sprawcą, chociażby słownie. Co więcej, z doświadczenia życiowego wynika, że osoby słabsze, będące ofiarą przemocy domowej ze strony silniejszego partnera, często właśnie agresją werbalną demonstrują swą bezsilność. Ponadto oczywistym jest, że rodzice pokrzywdzonej nie będą pozytywnie nastawieni do sprawcy, niemniej jednak okoliczność ta nie wyklucza możliwości uznania ich zeznań za wiarygodne. Tym bardziej, że ocena takiego dowodu jest dokonywana w kontekście całości zgromadzonego materiału dowodowego. Z punktu widzenia możliwości przypisania M.F. odpowiedzialności za zarzucany mu czyn bez znaczenia pozostają również jego relacje z teściami, a także okoliczność co było głównym powodem rozpadu małżeństwa skazanego z pokrzywdzoną. Co się zaś tyczy badań poligraficznych, to sąd *ad quem* słusznie zauważył, że ich przeprowadzenie nie byłoby miarodajne z

uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzenia. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym nie raz podkreślano, że dowód z opinii wariograficznej stanowi dowód o charakterze pośrednim, poszlakowym, uzupełniającym, a jego przydatność na późniejszym etapie postępowania słabnie. Ze względu na to, że przedstawia on wyłącznie określoną reakcję organizmu na zadawane pytania i urzeczywistnia stosunek emocjonalny osoby badanej do określonych zdarzeń, nie powinien być wykorzystany jako dowód winy lub niewinności (zob. np. postanowienie SN z dnia 15 maja 2020 r., IV KK 476/19). Sąd odwoławczy odniósł się również do zasadności oddalenia wniosków o przeprowadzenie dowodu z potwierdzeń przelewów pomiędzy rachunkami bankowymi skazanego i oskarżycielki posiłkowej oraz przesłuchania biegłego W.F. Skarżący w żadnej mierze nie wykazał, że oddalenie wniosków dowodowych przez sąd odwoławczy stanowiło rażące naruszenie prawa i to o istotnym wpływie na treść zapadłego orzeczenia.

Oczywiście bezzasadny był również zarzut czwarty. Skarżący starał się bowiem wykazać, że dostarczone przez obronę nagranie zachowania pokrzywdzonej, wybrane dowolnie przez skazanego i wyrwane z kontekstu, stanowi dowód jego niewinności. Takie twierdzenia rażą swą naiwnością. Sąd odwoławczy zasadnie uznał, że przedmiotowe nagranie stanowi wyłącznie dowód sposobu odnoszenia się przez pokrzywdzoną do dzieci, która to okoliczność nie ma wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia sądu *a quo*. Z powyższym twierdzeniem należy się w pełni zgodzić. Nawet niewłaściwe postępowanie pokrzywdzonej w stosunku do dzieci nie stanowi bowiem usprawiedliwienia dla znęcania się przez skazanego nad członkami rodziny. O rażącym naruszeniu przez sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. nie może być więc mowy. Tym bardziej, że przedmiotem tego postępowania nie była prawnokarna ocena zachowania pokrzywdzonej w stosunku do dzieci.

Również piąty zarzut nie mógł znaleźć akceptacji Sądu Najwyższego. Naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. może stanowić rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. jedynie wówczas, gdy przeprowadzona kontrola odwoławcza będzie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV

KK 121/20). Chodzi zatem o rozpoznanie zarzutów podniesionych w środgu odwoławczym w taki sposób, który w istocie podważa konstytucyjny (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjny (art. 13 EKPC) standard dwuinstancyjności postępowania (*vide* postanowienie SN z dnia 27 listopada 2024 r., V KK 384/24). Tymczasem z taką sytuacją w przedmiotowej sprawie z całą pewnością nie mamy do czynienia. Sąd *ad quem* w sposób rzetelny i merytoryczny odpowiedział bowiem na podniesiony w apelacji obrońcy zarzut obrazy art. 7 k.p.k., ustosunkowując się do prawidłowości oceny wyjaśnień M.F., zeznań pokrzywdzonej i jej rodziców, a także członków rodziny skazanego i pozostałych świadków, a także nagrań zachowania pokrzywdzonej wobec dzieci (s. 12-15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Kasator zdaje się zapominać, na co słusznie zwrócił uwagę sąd odwoławczy, że konsekwentne zeznania pokrzywdzonej znajdują częściowe potwierdzenie w innych dowodach przeprowadzonych w sprawie. Po pierwsze, już w 2019 r. wszczęta została procedura tzw. niebieskiej karty, co miało miejsce z inicjatywy ojca pokrzywdzonej. Po drugie, wersję pokrzywdzonej wspierają zeznania jej rodziców, którzy byli przez nią informowani o niektórych zachowaniach przemocowych ze strony skazanego i widzieli ich efekty. Po trzecie, M.W. zeznała, że była świadkiem zdarzenia z 15 sierpnia 2019 r., kiedy to usłyszała „charczenie” pokrzywdzonej, a po wejściu do pokoju zauważyła jak skazany od niej odskoczył i nie mogła ona złapać powietrza będąc przyciśnięta do ściany. Miała również zaczerwienioną szyję. Ponadto widziała u niej siniaki na nogach i brzuchu. Była również skryta i nie chciała rozmawiać. Wersję przedstawioną przez M.W. potwierdził również K.W.. Po czwarte, interweniujący w dniu 15 sierpnia 2019 r. funkcjonariusz Policji T.M. zeznał, że od pokrzywdzonej uzyskał informacje, iż skazany często wszczyna awantury. Po piąte, świadek L.W. widziała siniaki na rękach J.F., a nadto zeznała, że zarówno pokrzywdzona, jak i dzieci bały się skazanego, a po jego zatrzymaniu nie były już tak przestraszone. Po szóste, świadek M.K. szczegółowo opisał przedstawioną mu przez pokrzywdzoną podczas interwencji w dniu 9 czerwca 2021 r. sytuację rodzinną i jej stan emocjonalny, a także agresywne zachowanie skazanego podczas prowadzonych czynności służbowych, w tym groźby z jego strony pod adresem żony. Co więcej, w trakcie tej rozmowy pokrzywdzona wyjaśniła ww., że wycofała tzw. niebieską kartę właśnie z

uwagi na groźby skazanego. Relacje tego świadka korespondują również z zeznaniami P.W. Po siódme, pośrednio zeznania pokrzywdzonej, iż skazany manipulował nią i groził jej ujawnieniem kompromitujących zdjęć potwierdza świadek Z.S. (oraz M.K.). Skazany również w stosunku do ww. stosował szantaż, grożąc samobójstwem w razie zerwania znajomości. Ponadto informował Z.S., iż zbiera dowody na żonę, gdyż chce się z nią rozwieść i odebrać jej prawo do opieki nad dziećmi, okazując również dokonane nagrania. Jak słusznie zauważył sąd odwoławczy, zgromadzony materiał dowodowy pozwala więc racjonalnie wyjaśnić przyczyny niechętnego informowania innych osób przez pokrzywdzoną o problemach rodzinnych, a momentami nawet marginalizowania zachowania skazanego. Powodem takiego zachowania z całą pewnością była obawa o życie i zdrowie swoje i dzieci, a także groźby ujawnienia kompromitujących materiałów. Należy również podkreślić, że sąd odwoławczy szczegółowo wyjaśnił również motywy, które legły u podstaw odmowy wiarygodności dowodów uznanych przez obronę w apelacji za korzystne dla M.F.. Odnosząc się do wyjaśnień tego ostatniego złożonych na koniec postępowania słusznie zauważył, że nie sposób uznać ich za spontaniczne. Z kolei w zakresie zeznań jego rodziców i braci doszedł do wniosku, iż ich relacje miały charakter wybiórczy, gdyż uwypuklali oni negatywne zachowania pokrzywdzonej, które znają głównie z filmików nagrywanych przez skazanego, w zasadzie nie pamiętając żadnych zdarzeń dla niego niekorzystnych, jak choćby procedura tzw. niebieskiej karty. Doskonałym przykładem są w tym zakresie choćby przywołane przez sąd *ad quem* zeznania P.F., która zresztą w trakcie przesłuchania w dniu 8 kwietnia 2022 r. przyznała, że skłamała mówiąc, iż nie rozmawiała z pokrzywdzoną na temat problemów w ich małżeństwach. Z kolei relacje kolegów skazanego nie zostały uznane za dowód niewinności, gdyż nie byli oni świadkami zachowań skazanego wobec żony. W tej sytuacji twierdzenia skarżącego o „nieprawidłowym” rozważeniu zarzutów apelacji w zakresie obrazy art. 7 k.p.k. uznać należało za całkowicie gołosłowne. Sam brak akceptacji przez sąd odwoławczy oceny zaprezentowanej przez skarżącego nie może być utożsamiany z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Zarzut szósty kasacji stanowi multiplikację zarzutu trzeciego. Wbrew twierdzeniom autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia sąd odwoławczy wyjaśnił

w sposób klarowny powody akceptacji decyzji sądu *meriti* o oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie przed sądem biegłego W.F. Biegły stwierdził konkretne obrażenia u pokrzywdzonej i wskazał, że mogły one powstać w sposób przez nią opisany, zaś sama opinia podlega ocenie w kontekście całości zgromadzonego materiału dowodowego. W jego świetle sąd nie dostrzegł konieczności uzupełniającego przesłuchania ww. biegłego, a skarżący nie wykazał, aby opinia zawierała wady określone w art. 201 k.p.k.

Skuteczne nie mogły okazać się również zarzuty siódmy i ósmy dotyczące nierzetelnego rozważenia awizowanych w apelacji uchybień w postaci błędów w ustaleniach faktycznych. Kasator wiąże je z niezasadnym przyjęciem, że skazany znęcał się nad swoją żoną i dziećmi w sytuacji, gdy brak jest na to jakichkolwiek dowodów. Tymczasem do kwestii tych – jak już wskazano – sąd odwoławczy ustosunkował się na s. 12-15 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Jedynie na marginesie zauważyć należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego przestępstwo znęcania nie należy do przestępstw trwałych. Jak bowiem słusznie zauważył prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, w doktrynie i judykaturze powszechnie uznaje się, że jest to przestępstwo o charakterze wieloczynowym (zob. J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023, s. 1112; A. Muszyńska [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, s. 698; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 472; postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2022 r., V KS 34/21; postanowienie SN z dnia 23 września 2016 r., III KK 81/16; postanowienie SN z dnia 31 marca 2015 r., I KZP 1/15, OSNKW 2015, nr 5, poz. 41).

Odnosząc się w końcu do ostatniego zarzutu, dotyczącego wymiaru kary, która w ocenie skarżącego jest nadmiernie surowa, stwierdzić należy, że jest on niedopuszczalny. Zgodnie z art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. strona nie może wnieść kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Użyty w tym przepisie zwrot „wyłącznie” nie oznacza, że zarzut rażącej niewspółmierności kary może być podniesiony obok jakichkolwiek innych zarzutów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym w kasacji wolno twierdzić, że kara jest niewspółmierna pod warunkiem, że zarzuca się rażącą obrazę prawa

materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (zob. postanowienie SN z dnia 7 lutego 2024 r., III KK 555/23, i przywołane tam judykaty). Tymczasem tego rodzaju uchybień kasator nie podnosi, w dalszym ciągu polemizując wyłącznie z rozmiarem zastosowanych przez sąd *a quo* środków reakcji karnej mimo, iż do kwestii tych sąd odwoławczy ustosunkował się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (s. 19). Tym samym treść wniesionego środka zaskarżenia nie pozwala odczytać wymienionego zarzutu inaczej niż jako zarzut niewspółmierności kary, a oceny tej nie zmienia jego określenie mianem obrazy przepisów prawa procesowego (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2023 r., IV KK 488/23).

Reasumując, skarżący w żadnej mierze nie wykazał aby sąd *ad quem* dopuścił się rażącej obrazy przepisów wskazanych w kasacji. Co więcej, analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że przeprowadzona w niniejszej sprawie kontrola odwoławcza była rzetelna i prawidłowa. Z tych też względów, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną. Tym samym rozpoznawanie wniosku obrońcy skazanego o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku okazało się bezprzedmiotowe.

Mając powyższe na względzie, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego M.F., zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[WB]

[t.n]